

Antoniewicz, Jerzy

"Plenery mazowieckie 1968. Ostrołęka-Węgrów-Siedlce", Marian Mizeraczyk, Siedlce 1969 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 3, 468-469

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Palloni był twórcą samodzielnym i oryginalnym. Florencji zawdzięczał wydłużenie swych postaci, tło architektoniczne o nienagannej perspektywie, wreszcie stronę kolorystyczną. Drugim jego nauczycielem był rzymski malarz, Cirro Ferri, który ułatwił mu bezpośrednio zapoznanie się z osiągnięciami Cortony w zakresie dynamicznej manieri malarstwa monumentalnego. Trzecim ośrodkiem, pod którego wpływem pozostawał, była Wenecja; jednak związki z Wenecją należą do bardziej ogólnych. Dotyczą one wirtuozerii w odtwarzaniu ciężkich, złotolitych tkanin.

Przez całość twórczości Palloniego — zdaniem autora — przebiegają dwa nurty: „dekoracyjny” i „ekspresyjny”, przy czym ten drugi z biegiem czasu zyskiwał na sile. W zakresie dekoracyjności Palloni wypracował sobie kilka metod. Do perfekcji doprowadził różnicowanie plam światła i cieni. Omówieniu znaczenia ekspresji i ewokacji — tj. wyrażania i przedstawiania

uczuć u widza oraz wywoływania tych uczuć, jak i omówieniu roli światła jako środka spotęgowania wrażenia w malarstwie Palloniego — poświęca autor wiele uwagi. Rozdziały te, niezmiernie interesujące, szczególnie zasługują na uwagę czytelnika. Oddzielnie została omówiona sprawa kilku manier tego malarza.

Część drugą pracy kończy interesujący i szczególnie bliski nam rozdział zatytułowany „Palloni a Polska”, w którym zostały omówione związki niektórych malowideł ściennych z florentczykiem, jego miejsce wśród artystów Jana III, środowisko polskie w twórczości malarza oraz miejsce w historii sztuki polskiej.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić walory książki M. Karpowicza, napisanej niezmiernie interesująco i sugestywnie, ujmującej wszechstronnie kwestie związane z działalnością artystyczną Palloniego w Polsce.

Jaroslawa Szczepańska

Plenery mazowieckie 1968. Ostrołęka—Węgrów—Siedlce, Katalog wystawy oprac. Marian Mizeraczyk, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Miłośników Podlasia w Siedlcach, Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce — Ratusz (czerwiec—lipiec 1969), ss. 20 (nie numerowanych), w tym 15 ilustr.

W 1968 r. Mazowieckie Towarzystwo Kultury zorganizowało dla członków Komisji Plastyki i Fotografiki oraz zaproszonych gości 3 plenery malarskie, w których wzięło udział ok. 18 artystów z woj. warszawskiego i Warszawy, a także jako goście plastycy z Białegostoku i Olsztyna, na podstawie odpowiednich porozumień między Maz. Tow. Kultury a tamtejszymi organizacjami kulturalnymi.

Tematem tych plenerów były: krajobraz i zabytki regionu kurpiowskiego oraz Podlasia, a zwłaszcza okolic Siedlec i Węgrowa, w wyniku czego zarówno w Ostrołęce, jak również w

Węgrowie i Siedlcach zostały urządzone wystawy poplenerowe, które na ogół cieszyły się dość dużą frekwencją i zakupami dzieł sztuki przez zakłady pracy i osoby prywatne.

Najlepsze dzieła sztuki, które nie zostały zakupione, wystawiono w czerwcu 1969 r. w dziale wystawowym Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach, aby mogły stanowić przegląd dorobku artystycznego plenerów. Trwałą pamiątką po tej wystawie jest wydany katalog, który dokumentuje tę wystawę oraz biorące w niej udział osoby.

Wystawa obejmowała wiele tech-

nik malarskich, jak olej, sangwina, ołówki, tusz, drzeworyt, tusz z kredką, akwarela, flomaster, linoryt, gipsoryty, tusz z akwarelą i inne. Otwarto ją w związku z obchodami 25-lecia Polski

Ludowej w Siedlcach, które — jak wiadomo — już w 1944 roku zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej.

j. ant.

JĘZYKOZNAWSTWO

Stanisław Rospond, *Mileniowe badania onomasty. 2. Jeszcze raz o Mazowszu*, „Język Polski” t. XLVII (1967), s. 321—330.

Nazwa *Mazowsze* wielokrotnie przyciągała uwagę badaczy. Niezwykła bowiem jej postać słowotwórcza, *Maz-owsze*, *Mazo-wsze* czy *Mazow-sze*, utrudnia jednoznaczny interpretację, ze względu na zagadkową część *-owsze*, *-wsze* lub *-sze*. Pomysłów objaśniających tę nazwę jest wiele, nieraz fantastycznych (np.: od gockich *Massagetów*), przy czym na uwagę zasługują według prof. S. Rosponda trzy etymologie: A. Brücknera (1914, 1926, 1931 r.), K. Moszyńskiego (1939 r.) i ostatnia, S. Hrabca (O nazwie *Mazowsze*, „Prace Polonistyczne” XII, 1955; Jeszcze raz o nazwie *Mazowsze*, „Onomastica” IV, 1958). Żadna z nich nie uporała się jednak z zagadkowym zakończeniem *-wsze* lub *-sze*.

Prof. Rospond w wymienionym artykule daje próbę nowej interpretacji tej ciekawej nazwy. Podstawą jego interpretacji jest „respektowanie najwcześniejszych zapisów źródłowych oraz uwzględnienie szczególnej pozycji językowej, też nazewniczej, peryferyjnego Mazowsza, sąsiadującego i anektującego tereny staropruskiej Jaćwieży”.

Otóż z zapisów wynika, że od XIII w. znana jest w polskich dyplomach nazwa *Mazow* (*Mazów*) — określająca pewien obszar, i *Mazowsze* — osadę położoną w jego obrębie, nad jeziorem o nazwie *Mazowsze*. Nazwą osady z kolei zaczęto określać cały obszar. Tak więc nazwa dzielnicy miała w późniejszym okresie dwa warianty: *Mazów* i *Mazowsze*. Ten ostatni

w XVI w. stał się najczęstszym określeniem dzielnicy, wreszcie całkowicie wyparł nazwę *Mazów*. Ze względu na najdawniejsze określenie *Mazow*, należy przyjąć podział morfologiczny *Mazow-sze*, a nie, jak to dotychczas czyniono, *Maz-owsze* czy *Mazo-wsze*. Morfem *Mazow-* jest jasny, jeśli idzie o jego znaczenie i podstawę (nazwa ta utworzona jest od *maz-*, co znaczyło: błotnisty), natomiast cząstka *-sze* jest powszechnie znana w bałtyckim nazewnictwie geograficznym, np. w nazwach: *Táušė*, *Apšė* itd. (tu się autor powołuje na pracę J. Otrębskiego, *La formation des noms physiographiques en lithuanien*, „Lingua Posnaniensis”, I, 1949).

Prof. Rospond wskazuje, że na terenie wschodniosłowiańskim zasięg bałtyzmów onomastycznych jest rozległy, sięgający do Prypeci (np. hydronimy na *-ša*: *Lomša* itd.), wskazuje też na ekspansywność litewskiego formantu nazewniczego *-iszki*, rozpowszechnionego na pograniczu słowiańsko-polskim, wreszcie na to, że na terenie północnego Mazowsza, dzięki ścisłemu i długotrwałemu kontaktowi z Jaćwieżą, jest szereg hydronimów bałtyckich, jak np. *Dybla*, *Orzyc*, *Wkra*, *Kubra*.

Tak więc według prof. Rosponda „do nazwy polskiej *Mazow* doczepiono bałtyckie (jaćwieskie) *-še*, najpierw prawdopodobnie do nazwy osady, a potem i całej dzielnicy”. Jest to zatem twór hybrydalny polsko-bałtycki (jaćwieski).